Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 32 — 33 WARSZAWA, DNIA 7 — 14 SIERPNIA 1937 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

PAPIER I POLITYKA CEN

Kwestia ceny kosztu w przemyśle papierniczym stanowi interesujący przykład tego, jak na jednych i tych samych danych faktycznych opierane bywają odmienne zupełnie punkty widzenia w polityce gospodarczej. Dane faktyczne dotyczące składników kosztów produkcji w tym przemyśle oraz cen jego wyrobów są ustalone i wiadome. Co do nich nie ma sporu. Znane są one czynnikom rządowym, które wyznaczają ogólny kierunek polityki gospodarczej; znane są dyrekcji Lasów Państwowych, które dostarczają surowca; znane są one, oczywiście, kierownikom tego przemysłu. A jednak poglądy na politykę, którą stosować należy względem tego przemysłu, są biegunowo różne.

Nikt nie kwestionuje faktu, że w ostatnich czasach surowiec, potrzebny do wyrobu papieru — papierówka — ogromnie poszedł w górę, dochodząc do zł. 23 — loco fabryka. Wiadomo także, że ceny papieru jednocześnie, wskutek zakazu rządowego, musiały pozostać na niezmienionym poziomie; zabroniono nawet przed dwoma miesiącami niewielkiej podwyżki 5%. Nie jest również podawany w wątpliwość fakt, że lasy prywatne nie mogą pokryć całego zapotrzebowania papierni na wspomniany surowiec i że fabryki muszą zakupywać papierówkę w Lasach Państwowych. Nikt także nie zaprzeczy, że lasy te wykorzystują sytuację, ponieważ popyt na surowiec jest duży i żądają nieraz cen, które z górą o 30% są wyższe od cen rynku prywatnego, a nawet wyższe niż za budulec.

Pomimo powszechnej zgodności co do faktów, sposób ujęcia ich i punkt widzenia na nie bywa, jak powiedzieliśmy, bardzo różny.

Stanowisko czynników rządowych jest mniej więcej następujące:

Ceny papieru nie mogą być podwyższone, bo chodzi tu o artykuł pierwszej potrzeby. Prawda, surowiec i, niewątpliwie, inne składniki kosztów, jak maszyny, filce, kaolina i t. d. podrożały, ale różnice ponieść winien przemysł papierniczy z własnej kieszeni.

Lasy Państwowe ze swej strony dowodzą:

Państwowe przedsiębiorstwo musi osiągnąć, o ile można, największy dochód, bo przelewa go do kasy skarbu, zasilając budżet; wysoka cena papierówki zatem korzystna jest dla finansów państwa.

Przemysł papierniczy wreszcie powiada:

Należy popierać wielką gałąź wytwórczości, którą ten przemysł stanowi. Dostarcza ona artykułu niezbędnego, jest odbiorczynią, i to coraz większą, drzewa — papierówki. W r. b. zużyje ona co najmniej około miliona mp. tego drzewa. Przemysł ten zainwestował już olbrzymie kapitały — w ciągu ostatniego dziesięciolecia przeszło 110 mil. zł., a w ciągu lat najbliższych przeznaczyć zamierza nie mniej jak 40—50 mil. zł. Projektuje założyć nowe fabryki papieru gazetowego i celulozy na rozmaite potrzeby. Przemysł ten, zamiast rozwijać się i rozszerzać, musi doznać zahamowania, gdy, z jednej strony, skrępowany zostaje administracyjną reglamentacją cen, z drugiej strony państwową podwyżką surowca — papierówki.

Gdzież w tych sądach rozbieżnych jest słuszność i racja gospodarcza?

Wydaje się, że nie są one po stronie polityki rządowej. Zapewnienia i deklaracje najwyższych przedstawicieli państwa z trybuny sejmowej i na wielkich naradach i konferencjach, że popieranie inicjatywy prywatnej i rozwoju przemysłu prywatnego jest najwyższym nakazem tej polityki, nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem Rządu w sprawie przemysłu papierniczego.

Zapewne, papier, jako artykuł pierwszej potrzeby powinien być możliwie tani. Ale na to, aby był tani, należy czynić koszty tanimi, nie drogimi. Żądać taniości i produktu i podnosić koszty wytwórcze nie jest polityką zdrową. Podnosić ceny papierówki i zarazem zakazywać podniesienia cen papieru, popierać wytwórczość prywatną i kazać jej ponosić straty jest tym samym, jak gdyby lekarz trzymał pacjenta na diecie w tym celu, żeby utył.

Polityka Lasów Państwowych wychodzi ze stanowiska nie etatystycznego, lecz pseudo-etatystycznego. Etatyzm zdrowy ogranicza się do dziedzin, w których inicjatywa prywatna zastąpić państwa nie może; nigdy zaś nie wzmacnia kosztem przedsiębiorczości prywatnej. Trzeba bowiem mieć w pamięci, że wszelkie przedsiębiorstwo państwowe, tak samo zresztą, jak prywatne, jest finansowane i zbyt jego produktów jest możliwy dzięki zasobom dochodu społecznego, t. j., dzięki dochodowi z przedsiębiorczości prywatnej. Jeżeli przedsiębiorstwo państwowe jest nieodzowne i, jeżeli wskutek tego, obciążać musi dochód społeczny, to jest to

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Gospodarka planowa w Polsce

P. JANUSZ RAKOWSKI, wicedyrektor Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu, wygłosił w dniu 5 b. m. przez radio przemówienie o wielkiej doniosłości.

Jest to urzędowa zapowiedź gospodarki planowej, mającej być zaprowadzoną w Polsce. Byłaby to zupełna przebudowa struktury ekonomicznej naszego kraju, któraby doprowadziła również do przemiany struktury politycznej.

Dyr. Rakowski zresztą na obie strony zagadnienia, zarówno polityczną, jak i gospodarczą, nacisk położył.

Nie ma potrzeby dowodzić, jak głębokie nastąpiłoby przeobrażenie we wszystkich gałeziach przedsiębiorczości prywatnej w razie urzeczywistnienia tego wielkiego programu.

Czy program ten przewiduje realizację wzorów niemieckich i włoskich — nie podobna dzisiaj jeszcze orzec.

Z przemówienia dyr. Rakowskiego wynika, że w każdym razie chodzi o gospodarkę planową, opartą na posłuchu organizacyjnym.

Poniżej przytaczamy najważniejsze części przemówienia.

Wiemy i czujemy, że dla tak wielkiego, nadrzędnego organizmu, jakim jest Państwo Polskie, nie wystarcza jedność formalno-prawna, jedność, że ją tak nazwiemy, „statyczna, wyrażająca się w jednolitej organizacji państwowej i w mechanicznym powiązaniu różnych jednostek społecznych. Domagamy się „jedności dynamicznej". Domagamy się przepojenia wszystkich obywateli, złączonych w organizacji państwowej, jedną myślą politycznego działania i wolą wspólnej, zwycięskiej walki o pomnożenie dorobku uprzednich pokoleń. Mamy jedność Państwa Polskiego, ale napewno nie mamy jeszcze politycznego zjednoczenia Narodu w obliczu ciążących na nas zadań państwowych i w obliczu konieczności dotrzymania kroku innym państwom, tym „zdyscyplinowanym szeregom, prowadzonym jedną wolą i ku jednemu celowi".

Prawdziwa jedność gospodarstwa narodowego przejawia się wówczas, gdy wszystkie elementy ludzkie (demograficzne), materalne (surowce, narzędzia pracy i kapitały obrotowe), organizacyjne (organizacja produkcji i wymiany) i dyspozycyjne (cele i zamierzenia dla zaspokojenia potrzeb zbiorowych) są na tyle z sobą sprzęgnięte i sharmonizowane, że gospodarstwo to, jako całość, w każdych warunkach międzynarodowego „klimatu" polityczno-gospodarczego, zdolne będzie postępować naprzód. Wtedy dopiero jedność formalna i mechaniczna życia gospodarczego zamienia się w jedność potencjalną i dynamiczną.

Wzajemne ilościowe i jakościowe ustosunkowanie do siebie tych elementów przedstawia napewno bardzo wiele do życzenia. Jeśli rzucimy okiem na mapę demograficzną Polski zobaczymy okolice o niesłychanej gęstości zaludnienia i nadmiarze rąk do pracy. Wymieniano u nas cyfrę 8 milionów ludzi, jako nadmiar rąk w rolnictwie. Cyfra ta jest napewno za wysoką; najnowsze badania wykazują, że nadmiar ten szacować można na 2—3 milionów. Nadmiar ten niekoniecznie jednak musi znaleźć swe ujście w miastach i w przemyśle. Są w Polsce okolice rolnicze, które przy noprawie struktury rolnej, podniesieniu kultury i wydajności ziemi, zdolne są wchłonąć dużą liczbę osób z okolic przeludnionych.

Z drugiej strony — znany jest powszechnie fakt wadliwego rozmieszczenia naszego przemysłu i jego niedostateczna rozbudowa. Mamy jeszcze duże kilku lub nawet kilkunastopowiatowe, jakby oazy pustynne, o niskiej kulturze rolnej, bez przemysłu i dostatecznego rzemiosła, niezwiązane komunikacyjnie z głównymi centrami gospodarczymi. —

Stan ten świadczy o tym, że w naszym życiu gospodarczym nie osiągnęliśmy jeszcze tego, co możnaby nazwać harmonią struktury gospodarczej.

MUSIMY SIĘ ZDOBYĆ NA JEDNOŚĆ MYŚLI I ZAMIERZEŃ GOSPODARCZYCH. W Polsce niestety nagminnie występuje choroba teoretyzowania.

Zdolni jesteśmy codziennie nicować na wszystkie strony cyfry statystyczne i roztaczać najczarniejsze i najczęściej przesadne obrazy naszej rzeczywistości, ale nie umiemy być karni wobec ustalonych wytycznych pracy.

Gdy spojrzymy na naszą sieć organizacji gospodarczych, publicznych, społecznych, prywatnych czy zawodowych, trudno się oprzeć poglądowi, że jest ona nadmiernie rozbudowana, mocno pogmatwana i nienastawiona na realizację wspólnych celów całego gospodarstwa narodowego.

Wydaje się rzeczą konieczną przeprowadzenie szeregu zmian w strukturze naszych organizacji gospodarczych i ich powiązaniach, z nastawieniem nowych form organizacyjnych na wypełnienie konkretnych zadań w dziedzinie podniesienia potencjału produkcji narodowej i dochodu społecznego.

Zagranicą daleko już posunięto się w rozwiązaniu tych problemów. Całe sztaby ekonomistów i organizatorów pracują nad długofalowymi planami przebudowy strukturalnej, rozwiązaniem wewnętrznych zagadnień żywnościowych surowcowych, sharmonizowaniem rozwoju wytwórczości z przyrostem rąk do pracy. Zapładnia te prace i organizuje jedna świadoma myśl polityczna. Na doktryny, na indywidualizm ambitnych polityków i niedouczonych „zbawców" nie ma tam miejsca.

Społeczeństwo polskie w tych zagadnieniach przepoić się musi również jedną myślą przewodnią. Naród ustalić sobie musi kryteria gospodarczości, aby stworzyć mocną płaszczyznę wypadową dla rozwiązania stojących przed nim zadań. Musi się nastawić frontem do człowieka i do produkcji. **MUSI WRESZCIE UMIEĆ WZBUDZIĆ W SOBIE POSŁUCH DLA PLANU I ORGANIZACJI**, w której ramach inicjatywa państwa i inicjatywa prywatnych jednostek gospodarujących znajdą dla siebie właściwe pole i możliwości celowego działania.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

konieczność, z którą pogodzić się trzeba. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo państwowe, jak Lasy Państwowe zyski swe stara się zwiększyć, korzystając ze swej na poły monopolowej sytuacji, kosztem dochodu poszczególnej gałęzi przemysłowej, w dodatku gałęzi o olbrzymiej doniosłości nie tylko gospodarczej, lecz i kulturalnej; jeśli równolegle z tym rządowa polityka cen nie dopuszcza do częściowego bodaj powetowania zwyżki surowca w cenie wyrobu gotowego, to nie podobna tego rodzaju „gospodarki kierowanej" uważać za coś innego, jak tylko za obciążenie podatkiem jednej gałęzi przemysłu, za fiskalizm swoistego rodzaju wymierzony przeciw jednej tylko gałęzi wytwórczości, a więc niesprawiedliwy i nieuzasadniony.

R. T.

Personalia

Stowarzyszenie Kupców Polskich podało wiadomość, że na stanowisko dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego powołany został p. poseł **Brunon Sikorski**, dotychczasowy dyrektor Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu. Współpracę we władzach Rady Naczelnej rozpoczął poseł Sikorski z dniem 1 sierpnia r. b. Tym sposobem władze dyrekcji Rady Naczelnej stanowią pp.: **Andrzej Czarnecki** i **Brunon Sikorski**.

Wiceminister Przemysłu i Handlu p. **Mieczysław Sokołowski** wyjechał na urlop. Kierownictwo Ministerstwa Przemysłu i Handlu objął p. wiceminister Dr. Adam Rose, gdyż p. Minister Antoni Roman przebywa również na urlopie.

Pertraktacje montowni Lilpopa z przemysłem pomocniczym

Ostatnio montownia Lilpopa prowadzi pertraktacje z większymi przedstawicielstwami samochodowego przemysłu pomocniczego w sprawie dostarczania części wytwarzanych w kraju do wozów montowanych według licencji General Motors Corp. Z obu stron zaznaczyło się duże zainteresowanie dla bliższej współpracy. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie dojdzie do definitywnego porozumienia na temat przedmiotu zamówień i terminów dostaw.

Miejmy nadzieję, że pomocniczy przemysł polski rychło wydatnie zwiększy swój udział w wozach montowanych przez Lilpopa. Na dobrej drodze znajdują się pertraktacje w sprawie dostarczania ram wyrabianych w Polsce do Chevroletów, kół blaszanych do Chevroletów, zbiorników paliwa, chłodnic, resorów i maski blaszanej okrywającej silnik. Rozpoczęto już również prace przygotowawcze do budowy silnika, który nie będzie zapewne budowany przez jedną wytwórnię, lecz zamówienia na poszczególne elementy będą rozdane różnym firmom.

Montowane w Polsce Chevrolety i Ople są już od dłuższego czasu ogumione polskimi oponami „Stomil", które nawet w trudnych warunkach X Międzynarodowego Raidu Automobilowego Polski zdały egzamin wytrzymałości.

*

Jak się dowiadujemy montownia Lilpopa przystąpi w najbliższym czasie do zorganizowania wzorowych stacji obsługi, których brak — zwłaszcza dla montowanych w kraju Chevroletów — daje się dotkliwie odczuwać posiadaczom wozów tego typu.

W końcu listopada upływa termin czasowej zniżki komornego

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym z dnia 14 listopada 1935 r., obniżone zostało podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów w wysokości 15% od mieszkań 3-ch izbowych i mniejszych, a 10% od pozostałych z pewnymi wyjątkami. **Obniżka ta ustanowiona została na okres od 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r.**

Zarówno szerokie rzesze lokatorów, jak i właściciele nieruchomości oczekują z niecierpliwością decyzji w sprawie ewentualnego przedłużenia mocy tego dekretu lub też przywrócenia stanu „quo ante", t. j. stanu, przed wydaniem wspomnianego wyżej dekretu. Jaka decyzja zapadnie — nie wiadomo: rząd dotychczas nie wydał jeszcze dekretu w tej sprawie ani też nie wypowiedział swego na nią poglądu.

Wszelkie pogłoski zatem w tym względzie są oparte na domysłach. Wprawdzie decyzję rządu wiążą niektórzy ze zwołaniem w Warszawie „Pierwszego Kongresu Mieszkaniowego", który między innymi ma się zająć dalszym losem wspomnianego powyżej dekretu, Kongres ten jednak ma się odbyć dopiero na jesieni i zapewne nie będzie mógł już wpłynąć na stanowisko rządu.

Zaznaczyć wypada, że przywrócenie status quo ante, t. j. zniesienie po upływie dnia 30 listopada 1937 r. wspomnianej na wstępie zniżki komornego jest kwestią dosyć skomplikowaną. Jednocześnie bowiem z tą zniżką i w związku z nią uzyskała własność nieruchoma szereg ulg, które zmniejszyły ciężar ochrony lokatorów na korzyść właścicieli domów. Wyłączone bowiem zostały z pod przepisów tej ochrony mieszkania 6-cio pokojowe i większe; następnie mieszkania powstałe z przebudowy dużych mieszkań po dniu 1 grudnia 1935 roku; dalej budynki lub ich części, które zmieniły najemcę po dniu 31 grudnia 1937 roku; wreszcie lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Prócz tego sprawa wyłączenia lokali została ponownie uregulowana dekretem z dnia 29 września 1936 r., przewidującym możność odroczenia eksmisji.

Ważną okolicznością poza tym jest związek, który zachodzi między przywróceniem dawnego komornego a poziomem wynagrodzeń pracowników związków i przedsiębiorstw publicznych. Nie trzeba bowiem zapominać, że wraz ze zniżką komornego, ustanowioną dekretem z 14 listopada 1935 r., wprowadzony został podatek specjalny od uposażeń wspomnianych pracowników.

Cały ten kompleks zagadnień musiałby być na nowo rozpatrzony i rozstrzygnięty, zanim zapadłaby decyzja w sprawie ustania mocy powyższego dekretu.

Kartele rozwiązane w pierwszym półroczu roku bieżącego

Komunikat urzędowy przypomina, że w ciągu pierwszego półrocza r. b. uległa rozwiązaniu dość pokaźna liczba porozumień kartelowych prawie wyłącznie w przemyśle przetwórczym. Komunikat ten zaznacza, że akcja rządowa miała na celu zahamowanie niepożądanej zwyżki cen na rynku krajowym. Zwyżka ta, postępująca jakoby zbyt szybką i szeroką falą, zagrażała poważnie normalnemu rozwojowi procesów gospodarczych i z konieczności wywołać musiała energiczną reakcję. Z powodu tego komunikatu należałoby, zdaje się, zauważyć, że walka ze wyżką, prowadzona w postaci rozwiązywania karteli nie wydaje się celową. Po pierwsze, największa zwyżka nastąpiła, jak stwierdzają dane statystyczne. w zakresie artykułów nie skartelizowanych, podlegających wolnej grze podaży i popytu. Po drugie, organizacja kartelowa przemysłu stanowi najdogodniejszy teren dla interwencji rządowej, w chwili, gdy chodzi o wpłynięcie na kształtowanie się ceny. Rozwiązanie kartelu odbiera właśnie rządowi możność interwencji. Nie jest bowiem wcale dowiedzione, że zastąpienie kartelu wolną konkurencją wpłynie na obniżenie się ceny. Nie dawno mieliśmy wymowny przykład bezcelowości rozwiązania kartelu dla obniżenia cen w przemyśle papierniczym. Kartel rozwiązał się dobrowolnie dla tego właśnie, że rząd nie dopuszcza do podwyższenia cen. Po tym rozwiązaniu i po zapanowaniu wolnej konkurencji między fabrykami nastąpiło podwyższenie cen o 5%. Rząd wtedy interweniował na „rynku wolnym" i podwyżki zakazał. Udało mu się to uczynić dla tego, że fabryk papieru jest stosunkowo mało i że są to zakłady duże.

Tak więc rozwiązywanie karteli w tym celu, by wpływać na kształtowanie cen, jest zdaje się jednym z najbardziej niepraktycznych i często niecelowych sposobów.

Uległy rozwiązaniu w pierwszym półroczu r. b. następujące kartele w przemyśle przetwórczym:

1) W dziale przemysłu metalowego: Zjednoczenie Polskich Emalierni; Biuro Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Drutu i Gwoździ; Porozumienie co do rozjazdów kolejowych i t. p.; Porozumienie co do części kutych dla P. K. P.; Porozumienie co do drutu i linek krzemo-brązowych; Porozumienie co do puszek blaszanych do „Maggi"; Porozumienie co do wentyli rowerowych oraz ich części; Porozumienie co do łańcuchów i wędzideł.

2) W dziale przemysłu chemicznego: Porozumienie co do oleiny i stearyny, kwasu węglowego, ałunu chromowego, dwuchromianu potasu i sodu. mączki fosforytowej, antychloru.

3) W dziale przemysłu mineralnego: Porozumienie co do cegły na terenie Kielc, wapna na terenie Stanisławowa, gipsu na terenie Stanisławowa, szkła szybowego i ornamentacyjnego, papy dachowej i przetworów smołowcowych, w dziale centro-ceramika (płytki ścienne glazurowane).

4) W dziale przemysłu papierniczego: „Centropapier", „Centroceluloza". Porozumienie co do tektury falistej.

5) W dziale przemysłu włókienniczego: Biuro kontroli szpagatów, Zjednoczone fabryki tiulu.

6) W dziale przemysłów różnych: Porozumienie co do siatek żarowych, przetworów owsianych, instalacyjnych atykułów elektrotechnicznych.

Łącznie więc w okresie czasu od stycznia do lipca r. b. uległo rozwiązaniu 28 karteli w przemyśle przetwórczym. Większość z powyższych porozumień została rozwiązana orzeczeniem ministra przemysłu i handlu. Niektóre natomiast rozwiązały się dobrowolnie.

Łączna roczna wartość produkcji wyszczególnionych karteli wynosiła w stosunku rocznym około 170 miln. zł., w tym „Centropapier", który rozwiązał się dobrowolnie reprezentował około 85 miln. zł.

Bankowość prywatna

w czerwcu r. b.

Ogłoszony przez Komisariat Bankowy bilans surowy banków prywatnych i domów bankowych na dz. 1 lipca 1937 roku wykazuje zmniejszenie się sumy bilansowej o 35 miln. zł.

Jest to objaw niezwykle znamienny, jeżeli uprzytomnimy sobie, że kraj znajduje się w okresie niezaprzeczonej poprawy gospodarczej. Produkcja, zwłaszcza w niektórych gałęziach przemysłu, silnie wzrosła i w daszym ciągu wzrasta; zbyt również się wzmaga. Zachodzi tedy pewne przeciwieństwo między ożywiającymi się procesami gospodarczymi a spadkiem prywatnej działalności. Wytłomaczenia tego zjawiska szukać należy w tym, że poprawę gospodarczą, wzrost wytwórczości i obrotów, zawdzięczać należy w głównej mierze inwestycjom publicznym, które są finansowane kapitałami państwowymi — zaczerpniętymi z pożyczek oraz budżetu. Tę istotną przyczynę ożywienia gospodarczego uwydatniło ostatnie sprawozdanie Instytutu Koniunktur Gospodarczych i Cen.

Wymienionemu wyżej zmniejszeniu się sumy bilansowej banków odpowiada spadek środków operacyjnych o 23,2 miln. zł. Spadek ten spowodowany został przede wszystkim zmniejszeniem się pozostałości na rachunkach korespondentów zagranicznych o 15,3 miln. zł. oraz na rachunkach bieżących (salda kredytowe) o 2,5 miln. zł., gdy jednocześnie obniżyła się suma wykorzystanych kredytów redyskontowych o 4,2 miln. zł.

Środki operacyjne zmniejszyły się o 7,5 miln. zł. w grupie prywatnych banków krajowych i o 16,3 mln. zł. w grupie oddziałów banków zagranicznych wzrosły o 0,6 mln. zł. w grupie domów bankowych.

Równolegle do zmniejszenia się środków operacyjnych spadła suma udzielonych kredytów o 21.1 mln. zł.: w prywatnych bankach krajowych o 16,5 mln. zł., w oddziałach banków zagranicznych 4,2 mln. zł. i w domach bankowych o 0,4 mln. zł.

Wspomniane wyżej zmniejszenie kredytów o 21,1 mln. zł. powstało ze spadku: dyskonta o 6,4 mln. zł., protestów o 1,4 mln. zł., sald debetowych rachunków bieżących o 12,5 mln. zł., pożyczek terminowych 1,1 mln. zł.

Co do płynności kasowej banków, to, jak wiadomo, Komisariat Bankowy oblicza ją jako stosunek miedzy: z jednej strony kasą, sumami do dyspozycji, walutami zagranicznymi i kuponami; z drugiej strony — wkładami, saldami kredytowymi rachunków bieżących, zobowiązaniami wobec banków krajowych i zagranicznych zobowiazaniami inkasowymi, przekazami na bank, dywidendą niepodnisioną, akceptami i sumami przechodnimi. Jest to tak zwana płynność pierwszego stopnia.

Otóż płynność ta wyraża się we wszystkich 57 instytucjach finansowych, objętych bilansem łącznym na 1 lipca 1937 r. w odcinku 6.0%. Płynność ta jest o 0,8% niższa, niż miesiąc temu. W prywatnych bankach krajowych wynosła ona tylko 5,8%, gdy w domach bankowych — 7,4%.

Sprawozdanie Komisariatu podaje również pozycje wynikowe roku bieżącego, które przedstawiają się następująco:

procenty i prowizje pobrane oraz inne dochody stanowiły 42,4 mln. zł.;

procenty i prowizje wypłacone oraz koszty handlowe i inne wydatki wyniosły 31,6 mln. zł. Nadwyżka tedy stanowi 10,8 miln. zł.

Z BANKU POLSKIEGO

Bilans za III dekadę lipca 1937 r.

W trzeciej dekadzie lipca zapas złota powiększył się o 1,5 m. zł. do 426,8 mln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 mln. zł. do 29.9 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 29,8 mln. zł. do 604,1 mln. zł., przy czym portfel wekslowy powiększył się o 28 8 mln. zł. do 530,0 mln. zł., a portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 2.4 mln zł. do 48,6 mln. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 1,5 mln. zł. do 25,5 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 25,2 mln. zł. do 21,3 mln. zł.

Pozycja „inne aktywa" powiększyła się o 12,2 mln. zł. do 225,7 mln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa zmniejszeniu o 6.2 mln. zł. do 204.1 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,4 mln. zł. do 230.2 mln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zwiększył się o 79,9 mln. zł. do 1.019,0 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 37,14%

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6%.

Związek Banków w Polsce

w 1936 roku

Sprawozdanie za rok ubiegły Związku Banków w Polsce, który liczy 14 największych prywatnych instytucyj finansowych, poprzedzone jest bardzo obszernym wstępem. Przedstawiony jest obraz gospodarczy sytuacji światowej a na jego tle scharakteryzowane są różne strony sytuacji gospodarczo-finansowej Polski. Szczególna uwaga została zwrócona na stan banków prywatnych, rynku kapitałowego i pieniężnego w Polsce. O właściwym temacie sprawozdania, t. j. o bankach związkowych mowa jest na ostatnich stronicach.

Wybitnym rysem roku ubiegłego był wzrost wkładów zarówno w bankach prywatnych, jak i publicznych.

Przyrost jednak wkładów w tych ostatnich był niewspółmiernie większy niż w tamtych. Gdy bowiem do banków publicznych wpłynęło w ciągu roku 185 miln. zł., to do prywatnych tylko 22 miln. zł.

Sprawozdanie słusznie zaznacza, że banki prywatne w dziedzinie kredytu krótkoterminowego zajmują miejsce czołowe, że wskutek tego dalszy rozwój tego kredytu w Polsce zależny jest w dużym stopniu od gromadzenia się kapitałów w bankach prywatnych, kapitałów pochodzenia rodzimego, gdyż, wobec ograniczeń dewizowych, trudno marzyć o przypływie kapitałów zagranicznych.

W bankach, zrzeszonych w Związku, wzrost wkładów kształtował się w roku sprawozdawczym tak samo mniej więcej, jak we wszystkich instytucjach pieniężno - kredytowych. Nastąpił więc silny spadek w kwietniu, kiedy wprowadzono ograniczenia dewizowe, następnie zaś zwyżka, choć z pewnymi wahaniami w poszczególnych miesiącach. Rezultatem tego procesu był wzrost wkładów w bankach związkowych w ciągu roku ubiegłego o 7,2%; odsetek ten jest większy od wzrostu wkładów we wszystkich bankach prywatnych, który wyniósł tylko 4%.

W obrębie poszczególnych typów wkładów nastąpiły przesunięcia. Obniżyła się suma wkładów terminowych, natomiast zwiększyła się kwota rachunków czekowych.

Pozostaje to w związku z ożywieniem życia gospodarczego, które, jak wiadomo, posługuje się chętniej rachunkami czekowymi.

Co do wkładów zagranicznych, to odpłynęły one w większej mierze w miesiącu kwietniu, kiedy to wraz z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych, dano tym kapitałom możność wycofania się w pewnym prekluzyjnym terminie.

Sprawozdanie z naciskiem stwierdza, że podstawa kapitałowa, na której opiera się działalność banków związkowych a która — jeśli chodzi o kapitały powierzone — stanowi sumę na ultimo roku ubiegłego 386 miln. zł., jest niewspółmiernie mała do potrzeb życia gospodarczego w dziedzinie kredytu krótkoterminowego. „Silniejszy wzrost wkładów — czytamy w sprawozdaniu —wymaga, poza normalnymi warunkami, sprzyjającymi kapitalizacji pieniężnej, a więc przede wszystkim poza wzrostem dochodu społecznego, pewnej atmosfery spokoju i zaufania do stabilizacji naszych stosunków na rynku pieniężnym. Nie należy natomiast spodziewać się poważniejszych w tej mierze rezultatów wyłącznie od stosowania przez banki takiej czy innej stopy procentowej, płaconej od wkładów".

W związku z powyższym jednak należy zauważyć, że, pomimo pewnego wzrostu wkładów w bankach prywatnych, operacje kredytowe nie wykazują odpowiedniego wzrostu. Wydaje się zatym, że przyczyna, dla której te operacje nie wzmagają się, nie tkwi wyłącznie w niedostatecznym dopływie wkładów. Wiadomo przecież, że banki uskarżają się na brak wystarczającego dobrego materiału wekslowego; z drugiej strony—wiadomo, że klientela uskarża się na brak innych rodzajów kredytów, poza dyskontowym. Głośne są zwłaszcza utyskiwania eksporterów na niemożność sfinansowania zupełnie pewnych i gospodarczo ważnych tranzakcyj wywozowych.

Powiedzieliśmy wyżej, że działalność kredytowa banków nie dotrzymywała w roku ubiegłym kroku przyrostowi wkładów. W rzeczy samej, suma kredytów udzielonych obniżyła się z 545 do 534 miln. zł.

W obrębie poszczególnych rodzajów kredytów nastąpiły pewne zmiany. W przeciwieństwie do ultimo 1935 r. koniec roku ubiegłego wykazuje wyraźną i stanowczą przewagę portfelu wekslowego nad otwartym kredytem. Pochodzi to stąd, że likwidują one zamrożone kredyty, udzielone w rachunku otwartym i przeobrażają upłynnione sumy na portfel wekslowy.

Sprawozdanie uwydatnia, że poprawa sytuacji wkładowej i stopniowe upłynnianie aktywów przyczyniły się do wzrostu płynności w bankach i że spadło redyskonto z wyjątkiem miesięcy kwietnia i maja.

Widzimy tedy potwierdzenie naszej poprzedniej uwagi, mianowicie, że dopływ wkładów nie koniecznie musiałby powiększyć działalność kredytową naszej instytucji, gdy przecież dotychczasowy wzrost kapitałów przyczynił się, jak widzimy, do zredukowania kredytów redyskontowych.

Rentowność banków w roku ubiegłym wykazuje dalsze polepszenie. Pomimo to jednak banki związkowe z wyjątkiem dwóch nie wypłaciły dywidendy. Kształtowanie się rentowności uwydatnione jest w tabeli, którą sprawozdanie podaje za okres szeregu lat. Z danych tych wynika, że, gdy stosunek procentowy kosztów handlowych do uzyskanych odsetek i prowizji wynosił w 1933 r. 106,2%, a więc wykazywał deficytowość, to w następnych już latach stosunek ten stopniowo obniża się i w 1936 r. stanowi 91,6%.

Observer.

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego

Walne Zgromadzenie

W dniu 26 lipca 1937 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, na którym Prezes Zarządu Inż. Marian Szydłowski złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za 1936 r. i przedłożył Zamknięcie Rachunkowe Towarzystwa za 1936 r. Obroty dokonane w rozrachunku przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w 1936 r. osiągnęły cyfrę około 300 milionów.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie z działalności Towarzystwa za 1936 r. i Zamknięcie Rachunkowe Towarzystwa za 1936 r., udzielając Zarządowi absolutorium.

Walne Zgromadzenie uchwaliło przeznaczyć zł. 3.000 — na Fundusz Obrony Narodowej, zł. 1.000 — na Ligę Morską i Kolonialną oraz zł. 1.000 — na LOPP, nadwyżkę bilansową zaś przelać na fundusz zapasowy.

Walne Zgromadzenie wybrało Radę Nadzorczą w składzie: Stefan Barcikowski, Henryk Brun, Tadeusz Bykowski, Janusz Dębicki, Jerzy Gościcki, Józef Jakubowski, Andrzej Marchwiński, Maurycy Mayzel, Zygmunt Miduch, Mieczysław Porowski, Kazimierz Rechtthand, Antoni Słabószewicz, Marian Szydłowski, Maurycy Zajdenman.

Rada Nadzorcza ukonstytuowała się, powołując na Prezesa p. Inż. M. Szydłowskiego, a na Vice-prezesa p. S. Barcikowskiego.

Rada Nadzorcza powołała Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — E. Wencel. Członkowie — Inż A. Czerniaków, T. Zarębski.

Wypłata dywidendy

Zarząd Polskich Zakładów Chemicznych „Nitrat", Sp. Akc. w Warszawie zawiadamia, że wypłata uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 15 maja 1937 r. dywidendy za rok 1936 uskuteczniana będzie za zwrotem kuponu Nr. 9, począwszy od dnia 26 lipca 1937 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9-ej do 12-ej w Kasie Zarządu w Warszawie przy ul. Mińskiej Nr. 25.

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „Pocisk" w Warszawie zawiadamia, że wypłata uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 12 maja 1937 r. dywidendy za rok 1936 uskuteczniona będzie za zwrotem kuponu Nr. 6, począwszy od dnia 2 sierpnia 1937 r. w poniedziałki, środy i piatki od godz. 9-ej do 12-ej w Kasie Zarządu w Warszawie przy ul. Mińskiej Nr. 25.

Przemysł cementowy wobec międzynarodowego porozumienia eksportowego

Polski przemysł cementowy nie przystąpił do międzynarodowego kartelu cementowego, a to rzekomo ze względu na nieprzychylne stanowisko rządu wobec międzynarodowego porozumienia eksportowego.

Jak nam z dobrze poinformowanego źródła komunikują, wspomniana notatka jest nieścisła. Nasz przemysł cementowy nie zajął dotychczas żadnego zdecydowanego stanowiska w sprawie przystąpienia do międzynarodowego porozumienia eksportowego. W chwili obecnej toczą się wewnętrzne rozmowy nad tą dość skomplikowaną i wymagającą dokładniejszego przestudiowania doniosłą sprawą.

Po ustaleniu wspólnej linii działania naszego przemysłu cementowego, nastąpi dopiero ostateczne jej uzgodnienie z czynnikami miarodajnymi, które dotychczas bynajmniej na ten temat nie wypowiedziały się.

Nowa emisja bilonu

„Monitor Polski" z dn. 2 b. m. zamieszcza obwieszczenie Ministerstwa Skarbu o podwyższeniu emisji bilonu brązowego o 1 mil. zł., przy czym będą wybite wyłącznie 1, 2 i 5 groszówki. Tym sposobem emisja bilonu powiększy się z 470 do 471 miln. zł. To podwyższenie drobnego bilonu zaradzi dotkliwemu brakowi jego, który się daje odczuwać w kraju.

Mirkowska Fabryka Papieru

w 1936 roku

Wśród fabryk papieru, których Polska liczy około 60, Mirkowska Fabryka Papieru zajmuje miejsce poczesne: gdy wartość ogólna produkcji wszystkich papierni nie przekracza 90 milj. złotych rocznie, fabryka Mirkowska wyprodukowała w 1936 roku towaru za 15.046 tys. złotych, co stanowi 1/6 całej wytwórczości Polski. Produkcja jej w roku ubiegłym była więc o 1.807 tys. zł. większa niż w roku poprzednim, dotrzymując kroku, jak uwydatnia to sprawozdanie Spółki, wzrostowi wytwórczości w przemyśle papierniczym Polski w ogóle. W przemyśle tym wytwórczość i konsumcja zwiększyły się w przybliżeniu o 19% w kilogramach, wartość zaś sprzedaży podniosła się mniej więcej o 10% w porównaniu z rokiem 1935; w takim samym stopniu wzrosły wytwórczość i obroty fabryki Mirkowskiej. Wyroby jej rozchodzą się nietylko w kraju, lecz i na rynkach obcych. Co więcej, eksport swój na bliski i daleki Wschód Spółka wzmogła jeszcze bardziej w roku ubiegłym.

Oczywiście, rozszerzenie produkcji wymagało nowych inwestycji. W roku ubiegłym przedsiębiorstwo uruchomiło maszynę do wyrobu pergaminu roślinnego, która jest w stanie pokryć całe zapotrzebowanie krajowe, uruchomiło maszynę do wyrobu miazgi drzewnej, niezbędnej do produkcji papierów słabodrzewnych i t. d. Jak twierdzi sprawozdanie, inwestycje te kosztowały około 2 milj. złotych.

Z tej sumy jednak, wydatkowanej na inwestycje, przypada na rok 1936 tylko 1.021 tys. zł., co wynika z następującego obliczenia: ogólny majątek stały, t. j. grunty, budynki maszyny i ruchomości, wynoszą, według bilansu na koniec r. ub., sumę 23.347 tys. zł. Ponieważ 215 tys. zł. stanowi wartość nieruchomości w Warszawie, to, po wyłączeniu tej kwoty, ogólna suma inwestycji sięga 23.132 tys. złotych. Jest ona większa od wartości inwestycji w końcu 1935 roku o wspomniane wyżej 1.021 tys. zł., które stanowią nowe inwestycje fabryczne.

Całkowity majątek stały, wraz z wspomnianą wyżej nieruchomością w Warszawie wartości 215 tys. zł., stanowi, jak zaznaczono wyżej, 23.347 tys. złotych. Powiększył się on w porównaniu z końcem 1935 roku o 1.236 tys. zł. Skąd te fundusze zostały zaczerpnięte?

Przede wszystkim, — z wzrostu kapitałów własnych, który wyniósł 497 tys. zł. Kapitał zakładowy bowiem stanowi 6 milj. złotych, zapasowy i rezerwowy 2.155 tys. zł., amortyzacyjny 14.253 tys. zł. Ogółem więc kapitały własne dosięgają 22.678 tys. zł. W 1935 roku ogólna suma tych kapitałów wynosiła 22.181 tys. zł. czyli o 497 tys. zł. mniej.

Następnie, funduszów na nowe inwestycje dostarczyły kredyty. W rzeczy samej, pozycja wierzycieli i sum przechodnich w pasywach wynosiła 5.943 tys. zł., gdy w końcu 1935 roku 5.074 tys. zł. Wzrost zobowiązań stanowił 869 tys. zł.

Razem zatem z obu źródeł — wzrostu kapitałów własnych i zobowiązań — Spółka uzyskała 1.366 tys. zł. (497 tys. plus 869 tys. zł.). Było to więcej niż dostateczne do pokrycia wzrostu majątku stałego o 1.236 tys. zł.

Płynność Spółki jest zupełnie wystarczająca:

Kapitały własne stanowiące, jak widzieliśmy, w ogólnej sumie 22.678 tys. zł. niemal całkowicie pokrywają majątek stały, który wynosi jak wspomnieliśmy, ogółem 23.347 tys. zł. Sumie zaś zobowiązań dłużnych Spółki wynoszących, jak zaznaczyliśmy wyżej, 5.943 tys. zł. odpowiadają fundusze „majątku płynnego" w gotówce, papierach wartościowych, materiałach, wyrobach gotowych, należnościach wszelkiego rodzaju w ogólnej sumie 5.444 tys. zł.

Wzrost produkcji i dochodu pozwolił odpisać na amortyzację kwotę 784 tys. zł. czyli o 157 tys. zł. więcej niż w roku poprzednim; pozwolił również poczynić odpisy na nieściągalne należności i przelać 8% na kapitał zapasowy. W wyniku ostatecznym zysk czysty za rok 1936 stanowił 127,4 tys. zł. Ostateczna nadwyżka wraz z pozostałym zyskiem z lat ubiegłych wyniosła z końcem ub. roku 160,8 tys. zł.

Zaznaczyć w końcu wypada, że w obecnej Radzie Nadzorczej zasiadają p.p.:

Prezes Dr. Andrzej Wołoszyński wice-prezes Rudolf Jędrzejowski, członkowie p.p.: Edward Natanson, Artur Wohl i Stanisław Natanson.

Zarząd stanowią p.p.:

Prezes Janusz Regulski, członkowie: p.p. Wiktor Opęchowski i Aleksander Wysokiński, a od kwietnia r. b. i p. Jan Kocięcki.

Z ruchu wydawniczego

Wyszedł Nr. 15 dwutygodnika „Oszczędność" i zawiera treść następującą: Jan Wardeński—Jeszcze słów parę o propagandzie oszczędności. St. Sakłak — Utracone tytuły na okaziciela w obrocie papierami wartościowymi. Książeczki oszczędnościowo-turstyczne K. K. O. B. Obszyński — Czechosłowackie kasy oszczędności w r. 1936. Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Kronika ustawodawcza i sądowa: orzecznictwo sądowe i administracyjne. Kronika krajowa. Wiadomości zagraniczne. Przegląd prasy. Z książek i wydawnictw. Statystyka. Bilanse.

Tydzień giełdowy

W tygodniu bieżącym zwyżka kursów na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie trwała nadal we wszystkich działach.

Na rynku dewizowym większość dewiz, a więc: Bruksela, Londyn, Mediolan, Oslo i Paryż uzyskała wyższe notowania. Dewiza Amsterdam w połowie tygodnia nieco osłabła, w końcu jednak odzyskała kurs poprzedni. Na początku tygodnia obracano od dłuższego czasu nie notowaną dewizą Berlin po kursie wyższym. Gdańsk pozostawał na poziomie nie zmienionym. Mediolan zanotowano po kursie wyższym od dotychczasowego. Nowy Jork czek oraz telegraficzny pozostawał na jednakowym poziomie. Raz jeden tylko notowany był o 1/8 punkta wyżej. Praga na samym początku tygodnia była nieco wyżej ceniona. Kurs Zurychu pozostał bez zmiany, aczkolwiek w ciągu tygodnia wykazywał wahania.

Rynek pożyczek państwowych budził nadal duże zainteresowanie. Największe obroty dokonywane były 4½% Wewnętrz. Poż. Państwową po kursach wciąż rosnących. 4% Poż. Konsolidacyjną mniej się zajmowano i kurs drobne wykazywał wahania. Nie rozróżniano rodzaju odcinków, wskutek czego zrównały się one w cenie. 5% Państwowa Pożyczka Konwersyjna raz jeden była notowana po kursie poprzednim. Dochodziło również do tranzakcyj odcinkami drobnymi tejże pożyczki po 58.50. Kursu nie zanotowano, gdyż dotyczył partii nie kwalifikujących się do notowań urzędowych. Obracano 5% Konwersyjną Poż. Kolejową — rzadko pojawiającą się na rynku, po kursie dawniejszym. 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I oraz II em. poprawiła swój kurs. Serie I em. zyskały 50 gr. Kurs seryj II em. pozostał nie zmieniony, przejściowo jednak był nieco wyższy. 4% Prem. Poż. Dolarowa nie wielkie wykazywała wahania, obroty zaś dotyczyły nieraz sum drobnych, nie nadających się do notowań.

W obrotach prywatnych 3% Renta Ziemska w odcinkach po zł. 5000, pozostawała na jednakowym poziomie. Odcinki po zł. 1000 tejże Renty w połowie tygodnia uzyskały wprawdzie nieco wyższe notowanie, lecz pod koniec kurs zrównał się z zeszłotygodniowym. Kursy odcinków po zł. 500 kształtowały się niejednolicie, różnice dochodziły do 5/8 punkta. Raz jeden obracano odcinkami po zł. 100 po cenie o 1 zł. niższej od poprzedniej.

Rynek prywatnych papierów lokacyjnych mniej w tygodniu bieżącym był ożywiony. Wyższe notowanie osiągnęły 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie V serii, które ostatniego dnia cenione były nieco niżej, w porównaniu jednak z początkiem tygodnia kurs nieznacznie się wzmocnił. Obracano raz jeden w partiach drobnych, nienadających się do notowań, 4% Listami zast. tegoż Towarzystwa VI serii po 48. Z L. Z. Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie notowane były jedynie 5% 1933 r., przyczym kursy wykazywały nieznaczne odchylenia. Obracano również 4½% listami tegoż Towarzystwa w ilościach drobnych, a więc bez notowań, po kursie 5950 i 59.75. Zawarto drobną tranzakcję 5% listami starymi — również bez notowania — po 64.25.

Z listów zastawnych prowincjonalnych obroty były zawierane sporadycznie 5% z 1933 r. miast: Kalisza, Łodzi, Piotrkowa, Radomia i Siedlec po kursach wyższych od poprzednio notowanych. Doszło również do tranzakcyj, lecz bez notowań L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy 1933 r. po 55.— oraz m. Piotrkowa starymi po 53. 6% Obligacjami m. st. Warszawy VIII i IX poż. obracano po 59.50, lecz kursu urzędowo nie zanotowano.

Na rynku akcyjnym pod koniec tygodnia uzyskały wyższe notowania: akcje Banku Polskiego, Haberbusch, Lilpop, Norblin i Starachowice. Straciły nieco na kursie akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla

Wkłady oszczędnościowe P.K.O.

w lipcu 1937 r.

W miesiącu lipcu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o **10.935.976 zł.**, osiągając na dzień 31 lipca 1937 r. sumę złotych **726.563.927.**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca b. r. P. K. O. wydała **56.220 nowych książeczek oszczędnościowych**, osiągając na dzień 31.VII. 1937 r. ogólną ilość **2.596.120 czynnych książeczek.**

i Ostrowickie. W obrotach prywatnych obracano akcjami Żyrardowskimi po 57 oraz Rudzkim po 6.50 — 6.15

Ruch kursów.

Dewizy: Amsterdam 292.10 — 291.90—292; Berlin 212 54; Bruksela 89.15—89.25; Gdańsk 100; Londyn 26.35—26.38; Mediolan 27.93; Nowy Jork czek 5.29 — 5.29 1/8 — 5.29; Nowy Jork telegraficzny 5.29¼ — 5.29 3/8 — 5.29¼; Oslo 132.40 — 132.45; Paryż 19.86 — 19 88 — 19.87; Praga 18.45 — 18.44; Sztokholm 135.90 — 135.80 — 135.95; Zurych 121.65 — 121.60 — 121.70 — 121.65.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 68.25 — 69 — 68.50 — 69; II em. 67.25 — 68.25; serie I em. 83 — 83.50; serie II em. 82 — 82.50 — 82; 4% Prem. Poż. Dolarowa 39.50 — 39.75 — 39.50 — 39.63; 4% Poż. Konsolidacyjna 57.50 — 58; 5% Państw. Poż. Konwersyjna 61; 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 57.50; 4½% Wewnętrzna Poż. Państwowa 1937 r. 56—57.25; L. Z. Państw. Banku Rolnego; 7% — 83.25; 8% — 94; L. Z. i Oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego: 5½% — 81; 7% — 83 25; 8% — 94; 8% Oblig. Budowane — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 4½% L. Z. Tow Kredyt. Ziemskiego w Warszawie V serii 56.25 — 57 — 56.50; 5% L. Z. Tow. Kred. Miejskiego w Warszawie 1933 r. 61.75 — 62 — 61.25 — 61.75; 5% m. Kalisza 1933 r. 51.50; 5% m. Łodzi 1933 r. 55 38—55.63; 5% m. Piotrkowa 1933 r. 51.25; 5% m. Radomia 1933 r. 47.50; 5% m. Siedlec 1933 r. 36.50.

Akcje: Bank Polski 104.50 — 105.50; Częstocice 31—; Warsz. Tow .Fabr. Cukru 31.75 — 32.25; Warsz. Tow. Kopalń Węgla 24.50 — 23.50 — 23.75; Lilpop, Rau i Loewenstein 50 — 51 — 50.50; Norblin 63· Ostrowiec 27—26.25; Starachowice 31.75 — 33.25 — 32.50; Haberbusch 38 — 38 75.

Kursy nieurzędowe.

Pożyczki: 3% Renta Ziemska: odc. po 5000 zł.: 55; odc. po 1000 zł : 55.25 — 55.50 — 55.25; odc. po 500 zł.: 55.75—55.88 — 55.25 — 55.75; odc. po 100 zł.: 67.—.

Akcje: Cerata 28—29; Sole Potasowe 10; Kijewski i Scholtze 17; Radocha 32; Puls 72—73; Spiess 33; Strem 2.50; Przemysł Chemiczny 30; Nitrat 128.50; Grodzisk 35; „Elektryczność" 52; P. T. E. 2; Elektrownia Dąbrowska 36; Elektrownia Krakowska 14; Elektrownia w Pruszkowie 57; „Siła i Światło" 47; Chodorów 72; Ciechanów 45; Gosławice 24; Ostrowite 49—50; Wysoka 30; Wołyń 20; Cegiel ki 24; Pierwsza Fabr. Lokomotyw 50; Pocisk 54—55; Rohn i Zieliński 7; Rudzki 6.15; Unia 8.50; Zieleniewski 26—27; Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 100; Żyrardów 57; Kluczewska Fabryka Papieru 55; Steinhagen 65; Nobel 10; Elibor 24; Jabłkowscy 28; Lombard 93; Oikos 24—25.

Giełdy zamiejscowe.

Łódź.

3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 68.25—68.50.

3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em 67.50—67.75.

4% Prem. Poż. Dolarowa 39.75.

4½% Wewnętrzna Poż. Państwowa 56.75.

Kraków.

Zieleniewski i Fitzner-Gamper 32—34.

Cukrownia Chybie 54.

Lwów.

5% L. Z. Akc. Banku Hipotecznego 57.

4% L. Z. Akc. Banku Hipotecznego 49.

4½% L. Z. Akc. Banku Hipotecznego 56.

Poznań.

5% Państw. Poż. Konwersyjna 60.50.

4½% L. Z. Poznań. Ziem. Kredyt. serii K 59.25.

4½% L. Z. Poznań. Ziem. Kredyt serii L 60.

Cegielski 25.

Zastrzeżone papiery

Urząd Długów Państwa

zawiadamia, że Sąd Okręgowy Wydział V w Warszawie **wzbronił** wszelkich wypłat i dokonywania jakichkolwiek tranzakcji następującymi obligacjami **5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r.**

1) postanowieniem z dnia 23. VII.1937 r. Nr. V.Co. 244/35 obligacją Nr. 4194070 wart. im. **500 zł.**

2) postanowieniem z dnia 14 16/V. 1937 r. Nr. V.Co 162/36 obligacjami: Nr. 4200510 wart. im. **2000 zł.;**

Nr.Nr. 4211571—79 wart. im. po **100 zł.**

Nr. 3566900 wart im. **10 zł.**

3) postanowieniem z dnia 13.V 1937 r. Nr. V.Co. 508/37 obligacjami: Nr. 4204017 wart. im. **2000 zł.;**

Nr.Nr. 3589978—79 wart. im. po **10 zł.;**

oraz świadectwami ułamkowymi tej pożyczki Nr.Nr. 533149—150 wart. im. po **1 zł.**

4) postanowieniem z dnia 30. VII. 1935 r. Nr. V.Co. 792/35 obligacjami Nr.Nr. 4134860—61 wart. im. po **1000 zł.;**

Nr.Nr. 4158801—03 wart. im. po **100 zł.**

Nr. 3318684 wart. im. **50 zł.;**

Nr.rN. 3066729—31 wart. im po zł. **10.**

oraz świadectwami ułamkowymi tej pożyczki Nr.Nr. 311008—09 wart. im. po **3 zł.**

Nadto Sąd **uchylił** zakaz wypłat i dokonywania tranzakcji odnośnie następujących obligacji tejże pożyczki:

1) postanowieniem z dnia 30 VI 1937 r. Nr. V.Co. 562/34 odnośnie obligacji: Nr. 4116603 wart. im. **500 zł.**

Nr. 4116605 wart. im. **500 zł.**

2) postanowieniem z dnia 19. VI. 1937 r. Nr. V.Co. 477/35 odnośnie obligacji: Nr. 4305720 wart. im. **500 zł.;**

Nr. 4291443 wart. im. **100 zł.**

Nr. 4291445 wart. im. **100 zł.;**

Nr.Nr.: 3699168—170 wart im. po **10 zł.**

Zastrzeżenia Urzędu Śledczego.

Urząd Śledczy ostrzega przed nabyciem, zamianą lub realizacją:

4% Prem. Poż. Dolarowej

Nr.Nr.: 614229 1159311—312.

5% Państw. Poż. Konwersyjnej 1924 r.

Na zł. 500 — Nr. 4071770.

6% Poż. Narodowej

Po zł. 100 — 2834669—671.

Jednocześnie Urząd Śledczy **odwołuje** ostrzeżenie, dotyczące:

3% Prem. Poż. Inwestycyjnej II em.

Ser. 20789 Nr. 23.

4% Prem. Poż. Inwestycyjnej

Ser. 768 Nr. 6, 8, 10 Ser. 8497 Nr. 36.

(Urząd Śledczy V.1475/37 z dn. 3.VIII.1937 r.).

Zastrzeżenia Sądowe.

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie uchylił zakaz dokonywania tranzakcyj

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie.

Na zł. 440 — Nr. 213930.

(Monit. Pol. 174 z dn. 2.VIII. 1937 r.).

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po 25 zł. wart. nom.

W dniu 5 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone:

NrNr.: **3466 7953 10896 11515 15437 20929 39610**

we wszystkich 10-ciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

2% Prem. Poż. m. Brukseli z 1905 r.

po fr. 100.

Losowanie z dnia 15 marca 1937 r.

Amortyzacja:

Serie:

647 648 3298 3762 4612 5045 5139 5564 6473 7522 7747 8554 8559 8836 9305 9716 10143 11295 12597 12736 13348 14814 15189 15377 15537 16142 20660 20733 22247 22939 25844 25977 26593 27047 27577 28372 28618 28861 30176 30505 32928 33070 33088 34870 35145 36151 37028 37169 37331 37488 37564 37807 37808 38311 39111 39992 40174 42007 42483 44987 46526 48797 49550 49609 50360 53892 54322 56337 56921 57035 58062 60662 62221 62814 63298 63536 64818 65000 65881 66616 71446 71482 72129 72954 73612 73881 74013 74082 74457 75489 76174 76696 77423 77568 78345 78505 80660 81213 81335 81346 83490 85643 85757 86168 86177 88832 89542 89648 91240 91332 91577 91601 91628 91738 92439 93017 93431 93655 93812 94870 95140 95462 97674 97766 97957 98661 98905 99321 101425 101873 102674 103340 103993 105428 107322 107446 107798 108019 108927 110525 111576 111987 113864 114978 115333 116129 116526 117238 117628 118860 120351 120712 121928 122572 125142 125891 125969 126348 127264 128228 128640 132389 132570 133061 134123 134515 134620 135374 136195 136341 138545 138728 139170 139234 140307 142743 143782 144023 144098 144252 145149 145458 146085 146310 146425 146961 148907 149894 150696 151511 151850 152082 152129 152743 152972 154053 154500 155972 156201 156623 156701 157329 157487 157661 160357 161164 161911 162174 162361 163246 164298 164463 164499 164921 166454 167588 168195 168926.

Wygrane:

Na fr. 10.000 — Ser. 10143 Nr. 18.

Na fr. 2.500 — Ser. 74457 Nr. 17.

Na fr. 1.000—Ser. 74457 Nr. 8.

Po fr. 500 — Ser. 8554 Nr. 14 Ser. 113864 Nr. 12.

Po fr. 150 — Ser. 3762 Nr. 25 Ser. 12597 Nr. 25 Ser. 30176 Nr. 23 Ser. 33088 Nr. 7 Ser. 39111 Nr. 6 Ser. 49609 Nr. 4 Ser. 73612 Nr. 14 Ser. 74082 Nr. 8 Ser. 81346 Nr. 17 Ser. 89648 Nr. 16 Ser. 95140 Nr. 8 Ser. 97766 Nr. 4 Ser. 111987 Nr. 24 Ser. 113864 Nr. 23 Ser. 116526 Nr. 5 Ser. 118860 Nr. 6 Ser. 138545 Nr. 10 15 Ser. 143782 Nr. 20 Ser. 146085 Nr. 5.

Za pozostałe numery tu niewymienione, a zawarte w powyższych zamortyzowanych seriach, wypłaca się po fr. 110.

Wypłata od dnia 2 stycznia 1938 r.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 93, tel. 6-38-19. **ADMINISTRACJA:** ul. Ś-to Krzyska Nr. 25, w Domu Bankowym „Józef Skowronek i S-ka., Spółka Komandytowa", tel. 506-34. Administracja czynna z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9-ej do 16-ej. Konto P. K. O. Nr. 27111 **DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Warszawa, Mazowiecka 3 m. 16, tel. 2-16-82. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: rocznie zł. 20.—, półrocznie zł. 10.—, kwartalnie zł. 5.—, miesięcznie zł. 1,80. Zagranicą rocznie zł. 26.—. Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** strona zł. 800.— ½ strony zł. 450.—; ¼ strony zł. 250.—; 1/8 strony zł. 200.—; 1/16 strony zł. 150.—. Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce

Redaktor: Jerzy Słupecki. Zakł. Graf. „Spółdzielnia Pracy" Krak. Przedmieście 66, tel. 607-61 Wydawca: H. Polikier